

świetna okazja do zaprezentowania celów i idei fundacji, sprzedaży rękodzieła wykonanego przez nasze wolontariuszki, poszerzenia grona sympatyków i nawiązania sieci kontaktów z czasami zupełnie niespodziewanych kierunków.

Tak było właśnie z Paradą Równości – w tym roku marsz tyczył niezgody na dyskryminację i prześladowanie. Wzięliśmy w niej udział by uzmysłwić, że tyczy się to nie tylko ludzi, ale i zwierząt – bestialsko zabijanych np. z powodu nagłej choroby lub defektu, a często także bez powodu. Spotkanie to pozwoliło rozpropagować fundację w Warszawie.

Braliśmy udział również w dwóch marszu (NIE) milczenia oraz festiwalu o tej samej nazwie – obie imprezy miały na celu wyrażenie głośnego sprzeciwu wobec znęcania się nad zwierzętami – nasza obecność na tego typu imprezach wydaje się nam być naturalna. Z przypadkami niehumanitarnego traktowania kotów, czy psów stykamy się niemal na co dzień. Dlatego staramy się uczyć społeczeństwo, zwłaszcza najmłodszych, uwrażliwiać na krzywdę zwierząt, reagowanie.

Na początku roku zostaliśmy zaproszeni na prestiżowy koncert Lady Polonia. Było to dla nas wielkie wyróżnienie, ponieważ jest to impreza na której prezentowane są kobiety aktywne, odważne, a przede wszystkim zaangażowane społecznie. Zaszczycem dla nas jest to, że niezależne media zliczają nas do tego grona.

Wyróżnieniem dla nas są również kolejne zaproszenia łódzkiego Cat Clubu na Międzynarodowe wystawy Kotów Rasowych. Przy tej okazji nawiązujemy kontakt z hodowcami kotów rasowych, których zawsze informujemy, że gdyby mieli problem z miotem nie do końca rasowych kociąt, to my chętnie pomożemy, nie trzeba maluchów usypiać. Może wydawać się to brutalne, ale w świecie kotów rasowych istnieją inne reguły - kociaki nie trzymające z pewnych względów rasy, nie są pełnowartościowym towarem i my często przyjmowałyśmy małe i dorosłe koty rasowe, które przestawały hodowcom przynosić korzyści.

Mieliśmy również przyjemność brać udział w innej międzynarodowej imprezie – XII Targów PETFAIR. Niezwykła atmosfera, mnóstwo wystawców i my ze swoim kramem – prócz korzyści finansowych zyskałyśmy coś znacznie więcej – kolejne osoby dowiedziały się o nas, o tym co robimy i jak łatwo można nam pomóc.

Sezon letni obfitował oczywiście w wiele imprez plenarnych – jarmarków, pikników i festynów. Lubimy takie okazje do spotkań na świeżym powietrzu, na których pojawia się mnóstwo osób, w większości już nam znanych. W tym roku mogliśmy pokazać się na zorganizowanym przez Środowiskowy Hufiec Pracy Festynie z okazji Dnia Dziecka „Serce miej, serce daj” z piękną inicjatywą –możliwością oddania krwi w ruchomym punkcie krwiodawstwa. Następnie były dwie imprezy jednocześnie - Piknik z Radiem Łódź w